NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM

Cena 15 gr.

Rok X. Czwartek 18 lutego 1932 r. № 49

KURJER LUBELSKI

PISMO CODZIENNE.

Wszyscy dla wszystkich

Tłukąca głową uparcie w ścianę opozycja wygrywa konsekwentnie ciężką sytuację finansowo-gospodarczą, jako atut w walce z Rządem. Ale atut ten, w stosunku do lat poprzednich, stracił wiele ze swego waloru. Patologiczny duch przeszkory, przeciwstawiający się każdej inicjatywie Rządu, bez względu na to, czy się ma w zanadrzu pozytywne kontrargumenty, niema już oddźwięku w masach. Poznano się na farbowanych lisach, na defetystach, którzy nic nie zbudują i niczego nie zniszczą, bo są bezradni, bezsilni, bezrozumni i tępi.

Napróżno nawołują gromady do kontrakcji przeciw Rządowi związanemu z obozem Marszałka Piłsudskiego, który ponosząc pełną odpowiedzialność za Państwo, jedynie władny jest wskazać drogi i środki nietylko przetrzymania kryzysu, ale i światła przyszłości jaśniejszej.

Dokoła budżetu Ministerstw Pracy i Opieki Społecznej, oraz Przemysłu i Handlu wywiązała się na plenum Sejmu dyskusja, której echo poszło daleko wgłąb naszego życia, wgłąb rzesz świata pracy. Mowy sejmowe posłów Wojciechowskiego i Tomaszkiewicza wygłoszone przed Sejmem w związku z budżetami wyżej wymienionych Ministerstw postawiły nam przed oczy najważniejsze przyczyny zła w naszem gospodarstwie narodowem, przyczyny, które muszą być sparaliżowane, o ile chcemy wzmóc samopoczucie świata pracy wyzwolonego z ciemnych zaułków partyjnictwa.

Kryzys dał się nam we znaki wszystkim niemal i niemal wszyscy dla przeciwdziałania mu ponieśliśmy duże ofiary. Ale istnieje w Polsce warstwa społeczna, która pasożytując na glebie naszego życia ofiar tych ponosić nie chce. Wskażemy ich palcem: to filary systemu kapitalistycznego, to ci, którzy tworzą kartele wielkiego przemysłu, lawirujące zręcznie wobec społeczno-państwowej ingerencji. Ta grupa społeczna brutalnie i egoistycznie robi swoje, wyłamując się z braterstwa broni, gorsząc powszechność polską. Kartele w chwili obecnej są złem koniecznem w gospodarczej strukturze, ale to zło konieczne musi się przeobrazić w element dodatni, co może nastąpić tylko i jedynie w drodze roztoczenia nad nim ścisłej kontroli państwowej. Jeśli asy owych karteli nie dojdą do zrozumienia tej prostej prawdy, że nie stoją poza czy ponad społeczeństwem, ale że mają takie same jak inni prawa i obowiązki społeczne, ustawy skrępują ich inicjatywę, a rząd będzie decydował o nich, bez nich.

Myli się ten, ktoby sądził, że wpływ Państwa na strukturę życia gospodarczego, przejawiający się w Polsce coraz silniej jest rezultatem teoryjek etatystycznych. Wynikł on poprostu ze splotu zagadnień życiowych, z nowego kształtowania się stosunków, nowej rzeczywistości polskiej. Indywidualizm gospodarczy cierpi na uwiąd starczy i tak, jak w świecie nauki czystej nikt już nie rozpatruje zjawiska „jako takiego", ale bada się je w kontekście z setką innych, graniczących z niem zjawisk, tak i w życiu ekonomicznem tylko gospodarka wiązana, „strukturalna" ma dziś rację bytu.

„Z mroków — mówił pos. Tomaszkiewicz—wyłaniają się nowe idee nietylko na kontynencie europejskim, ale także za oceanem, gdzie do ostatnich czasów zasada postępowania indywidualnego była uważana za nietykalną"!

Cóż to za idee, tak potężne, tak wszechmocne, że łamią Vanderbildtów, Rockefellerów, że przeobrażają nawet nie podlegającą—zdawałoby się — przemianom duszę Babbitów?

Te idee zwyciężają mrok swą prostotą i jasnością: współpraca ludzi w gromadzie dla wspólnego interesu gromady — oto formuła, w którą możemy zamknąć ewangielję przyszłości. Inaczej: „teamwoke".

Narazie idea ta szuka swych form realizacji. Pracują już rady gospodarcze, pracują izby rolnicze, rzemieślnicze, przemysłowo-handlowe, ale niema swej izby czy rady świat pracy. A przecież pracownicy czy to umysłowi, czy fizyczni, nie mogą być odsunięci od decyzyj w sprawach życia gospodarczego, bo interes produkcji, jest interesem ich samych. Państwo jedynie może być wagą utrzymującą w mierze chęć zysków pracodawcy z jednej strony i chęć zarobku pracownika z drugiej. Zrównoważenie tych dwu szal, dopiero może dać w rezultacie racjonalne prowadzenie warsztatu pracy.

Dlatego też pierwszą rzeczą po załatwieniu rewolucyjnej i rewelacyjnej ustawy o ustroju szkolnym winna być regulacja ustawowa kwestyj związków zawodowych, jako oficjalnej reprezentacji świata pracy.

K. Z.

TELEGRAMY

Po upadku gabinetu Lavala

PARYŻ. 17.2. (Pat.) Przewidywany od kilku dni upadek gabinetu wywarł duże wrażenie, aczkolwiek nie był niespodzianką. Wszystkie dzienniki podkreślają trudności obecnej sytuacji, która komplikuje się dzięki rozbieżnym stanowiskom większości obu Izb, co czyni niezmiernie trudnem przeprowadzenie jakiejkolwiek kombinacji koncentracyjnej. To też przewidywania pism ograniczają się do prognostyków, przyczem najczęściej powtarzają się nazwiska Paul Boncoura, Barthou i członków większości senatu. Prasa lewicowa podreśla konieczność jaknajprędszejszego przeprowadzenia wyborów. Najczęściej powtarza się hipoteza o powstaniu rządu koncyljacyjnego.

Wrażenie, jakie można odnieść z rozmów prywatnych z senatorami, sprowadza się do tego, że większość senatorów, którzy głosowali przeciwko rządowi powodowała się raczej chęcią doprowadzenia do powstania gabinetu koncentracji republikańskiej, aniżeli względami polityki wewnętrznej.

Premjer Laval przyjął przedstawicieli prasy, którym wyraził podziękowanie, za to, że ułatwiali mu pracę w ciągu 14-u miesięcy, podczas których stał na czele rządu, przyczem dodał, iż, znając trudności, przez jakie przechodzi kraj, pragnie z całego serca, ażeby kryzys został jaknajszybciej zlikwidowany.

Echa walk na Wschodzie

SZANGHAJ, 17.2. (Pat.). Daje się zauważyć na pozycjach japońskich wzmożona działalność, pozostająca w związku ze zbliżającą się ofenzywą. Japończycy wyładowali 16 automobili pancernych. Chińczycy zdecydowani są walczyć do końca. W Nankinie, w obawie przed atakiem japońskim, prawie w każdym domu skonstruowano schronienie podziemne.

Korzystając z chwilowo pomyślnej dla siebie konjunktury, firmy japońskie opanowywują rynek mandżurski, wywołując tem samem masową likwidację przedsiębiorstw chińskich. W jednym tylko Mukdenie w ciągu ostatnich dwu miesięcy zbankrutowało lub uległo likwidacji 700 firm chińskich, które nie były w możności wytrzymać konkurencji japońskiej.

Na terytorjum angielskiem granat chiński ranił dwóch marynarzy angielskich. Rany odniosło także kilku pasażerów na pokładzie okrętu angielskiego. Przez całą noc słychać było strzelaninę. Na terytorjum koncesji pociski japońskie zabiły dwóch chińczyków.

Jak słychać, Japonja jest gotowa zgodzić się na udział mocarstw w rokowaniach, mających na celu usunięcie się wojsk chińskich z zajmowanych przez nie terenów.

Śmiertelne strzały do policji

WARSZAWA, 17.II Pat. Ubiegłej nocy w Rembertowie w chwili, gdy poszukując sprawcy dokonanej niedawno kradzieży, trzej policjanci weszli do mieszkania niejakiego Mroza w celu dokonania rewizji, znajdujący się w mieszkaniu wspólnicy Mroza przyjęli ich strzałami, kładąc trupem wywiadowcę Karwańskiego i ciężko raniąc policjanta Dzięcioła i komendanta Sikorskiego. Bandyci zbiegli, zabierając ciężko rannym policjantom dokumenty, pieniądze i broń. Ciężko rannych policjantów w stanie groźnym odwieziono do szpitala w Warszawie.

Dyplomata oskarżony o zabójstwo

WIEDEŃ, 17.II. (Pat). W Wells sędziowie przysięgli uwolnili jednogłośnie attache dyplomatycznego republiki Guatemala, Emanuela Godoya, oskarżonego o zabójstwo swego szwagra. Narada przysięgłych trwała tylko 3 minuty. Publiczność zgotowała oskarżonemu burzliwą owację.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

— Po krótkiej chorobie zmarł w Beauvais, w wieku 90 lat Ferdynand Buisson, pedagog i polityk francuski, były prezes Ligi Obrony Praw Człowieka, laureat nagrody Nobla.

— Biuro Wolffa donosi z Genewy, iż min. Tardieu nie zamierza w związku z upadkiem gabinetu Lavala opuszczać Genewy, lecz ma zamiar pozostać aż do przybycia jego ewentualnego następcy.

— Dziś przybył do Cherbourga okręt „Europa", który przywiózł z Nowego Jorku 312 beczek złota wartości 395 miljonów franków. Do portu w Hawrze przybył również dziś okręt „La Fayette", który wyładował 346 beczek złota wartości 368 miljonów marek.

Obydwa transporty zostały natychmiast wyekspedjowane do Paryża.

— Laval oświadczył dziennikarzom, że Tardieu wraca do Paryża w piątek rano.

— W Stambule zawaliły się dwa domy, grzebiąc pod gruzami około 30 osób.

— Prezydentem rebubliki Argentyny obrany został gen. Justo, wiceprezydentem Junio Roca.

— B. król Alfons, hiszpański, odjechał do Egiptu.

Wymiana depesz pomiędzy p. Marszałkiem Piłsudskim, a Ojcem Świętym

W odpowiedzi na depeszę p. Marszałka Piłsudskiego wysłaną do Ojca Świętego z racji jubileuszu 10-lecia, p. Marszałek otrzymał następującą depeszę:

„Bardzo wzruszony wyrazami czci i przypomnieniem pobytu w Polsce, zachowanego tak żywo w pamięci Ojca Świętego, dziękuję z całego serca panu Marszałkowi łącząc najlepsze życzenia pomyślności i błogosławieństwo ojcowskie. Kardynał Pacelli".

Nowy spisek przeciw Sowietom

RYGA, 17.2. — G. U. P. ogłasza o wykryciu nowej organizacji przeciwkomunistycznej, do której należało 44 b. oficerów carskich. Mieli oni pozostawać w związku ze znanym przemysłowcem rosyjskim Riauszyńskim, propagatorem zbrojnej interwencji państw europejskich w Sowietach. Aresztowani oficerowie oskarżeni są o szereg nadużyć, celem szkodzenia w rozwoju gospodarki komunistycznej.

Niemieckie szykany

PIŁA, 17.2. (Pat.). Dziś zostało odebrane przez regencję w Pile nauczycielowi polskiej szkoły w Krojance (Krojanke) prawo nauczania. Wskutek tego nauka w szkole będzie uniemożliwiona.

MAGAZYN BŁAWATNY
STEFAN RADZIKOWSKI
KRAKOWSKIE-PRZEDM. 24
BIAŁY TYDZIEŃ
WYROBÓW ŻYRARDOWSKICH
OKAZJA TANIEGO KUPNA
PŁÓCIEN, MADAPOLANÓW, OBRUSÓW,
RĘCZNIKÓW, GARNITURÓW STOŁOWYCH
I IN. TOWARÓW LNIANYCH I BAWEŁNIANYCH.
258-14-5

PRZEGLĄD PRASY

Przesilenie gabinetowe we Francji

Wyrażenie votum nieufności Lavalowi przez senat francuski odbiło się głośnem echem w opinji całego świata politycznego i przysporzyło wiele kłopotów nietylko francuskiej polityce wewnętrznej, lecz także na forum międzynarodowem: „Gazeta Polska" w artykule „Upadek Rządu Lavala" pisze:

„Zbyt wiele bowiem spraw ogólno-światowego znaczenia wymaga dziś rozstrzygnięcia, we wszystkich zaś tych sprawach Francja jest nazbyt ważkim czynnikiem, aby dla kogokolwiek było rzeczą obojętną, kto stoi u steru tego wielkiego mocarstwa i jakiemi szlakami wiedzie je ku przyszłości".

Przyczyny upadku gabinetu

Leżą nie w błędach polityki zewnętrznej, lecz w wewnętrznych nieporozumieniach wynikłych na tle reformy ordynacji wyborczej:

„Przyczyny upadku gabinetu p. Lavala leżą, jak się zdaje, wyłącznie w dziedzinie wewnętrznej polityki francuskiej. Jest to walka nie o tę czy tamtą sprawę nawet — ale o władzę. I to o władzę nie dziś, lecz w przyszłości, po zbliżających się i nieuniknionych wyborach".

Słuszne były nasze przewidywania, że ordynacja wyborcza będzie skałą, o którą rozbije się gabinet Lavala.

Próba ogniowa dla Ligi Narodów

Wojna na Dalekim Wschodzie, przyczyniła Lidze Narodów kłopotów nielada — Liga Narodów stanęła bezsilna — wobec wojny japońsko-chińskiej. Dalsze jej decyzje w tej sprawie wykażą czy Liga posiada jakikolwiek autorytet i władzę moralną czy też jest piękną instytucją bez znaczenia. „Nowe Słowo" wypowiada się dość kategorycznie:

„Na żądanie Chin zostanie zwołane nadzwyczajne zgromadzenie plenarne Ligi Narodów. Będzie ono próbą ogniową dla Ligi, jej istnienia i jej celowości. Jeśli napadnięte Chiny nie znajdą obrony przed imperjalistyczną grabieżą Japonji, — nastąpi faktyczne bankructwo Ligi Narodów. Nie jej idei, ale instytucji, która ideę ma reprezentować. Bowiem ideę noszą w sobie narody, instytucją kierują — rządy".

Hindenburg czy Hitler

Niemcy stanęły nad brzegiem przepaści. Z jednej strony szaleńczy i obłąkańczy Hitler z drugiej komuna z Thalmanem na czele. A nad niemi straszna rzeczywistość 3 miljonowego bezrobocia i nędzy. Zbliżające się wybory Prezydenta Rzeszy zadecydują o dalszych losach Niemiec. Wiadomem już dziś jest, że przeciwko sobie staną Hindenburg i Hitler. „Ilustr. Kurjer Krakowski" pisze, że:

„ostatecznej decyzji marszałka Hindenburga w sprawie jego kandydatury na prezydenta republiki niemieckiej razem z Niemcami oczekiwał niecierpliwie cały świat".

Dalej, że od

„decyzji sędziwego feldmarszałka zależy w stopniu bardzo wysokim rozwój wypadków w Niemczech w najbliższej przyszłości. Dzisiaj okazuje się, że gdyby nie ośmdziesięcioletni marszałek cesarski, to cała różnobarwna demokracja niemiecka, która przed laty trzynastu zbudowała dzisiejszą republikę, nietylko nie potrafiłaby jej obronić, lecz nie miałaby nawet między sobą człowieka, któryby mógł godnie i pewnie zasadnicze idee tej republiki reprezentować. Ciężki ten obowiązek spadł na sędziwego... monarchistę".

Mimo szalonego wzrostu hitleryzmu w Niemczech Hindenburg z pewnością będzie prezydentem Rzeszy.

„Wspólny Opłatek" Kół Młodzieży Wiejskiej

Okręgu Zamojskiego

Staraniem Okręgowego Związku Młodzieży Wiejskiej w Zamościu przy pomocy Szkoły Rolniczej w Sitnie odbył się dnia 31 stycznia b.r. w lokalu tejże szkoły „Wspólny Opłatek" Kół Młodzieży Wiejskiej Okręgu Zamojskiego.

Na „Opłatek" przybyło około 350 członków i członkiń z poszczególnych Kół, oraz goście zaproszeni.

„Opłatek" rozpoczęto o godz. 18-ej przemówieniem okolicznościowem, które wygłosił prezes O.Z.M.W. w Zamościu p. Bolesław Wnuk, witając w niem p. posła St. Sytę, przedstawicieli Sejmiku w Zamościu p. Tadeusza Burzmińskiego sekretarza Sejmiku i p. Stanisława Kostrubałę członka Sejmiku i zarazem naczelnika Kasy Komunalnej w Zamościu. Następnie przemawiał p. poseł St. Syta, podkreślając w przemówieniu bardzo znaczny dorobek kulturalno oświatowy młodzieży na terenie powiatu i wielki rozrost organizacji w ostatnich latach, mimo tak ciężkiego kryzysu w życiu gospodarczego wsi. Poczem przemawiał p. St. Kostrubała, który wyraża wielkie zadowolenie z pracy organizacji i zachęca młodzież do wytrwania w pracy tej w dalszym ciągu. Okolicznościowe przemówienie wygłosiła także p. Wł. Flażanka z K.M.W. w Rachodoszczach, po którem nastąpiło łamanie się opłatkiem i składanie sobie życzeń. Między przemówieniami i podczas łamania się opłatkiem chóry: Szkoły Rolniczej w Sitnie i Koła Mł. Wiejskiej w Sitnie pod kierow. p. Genowefy Rybickiej odśpiewały szereg kolend i pieśni zbierając liczne brawa i oklaski.

Następnie odbyła się wspólna kolacja, po której rozpoczęto „Wieczornicę" gdzie mnóstwo atrakcyj dały poszczególne koła, z pośród których na szczególną uwagę zasługuje przedstawienie p. t. „Nasi przyjaciele" odegrane przez Koło Mł. Wiejskiej w kol. Horyszów Polski, które zostało nagrodzone oklaskami.

Młodzież wiejska zgromadzona na „Wspólnym Opłatku" wykazała dużą sprężystość organizacyjną i zarazem duże wyrobienie kulturalne i społeczne, pozostawiając w sercach gości, którzy byli na „Opłatku" dużo miłych wspomnień.

M. K.

Budżet Sejmiku Zamojskiego

Po dwudniowych, burzliwych obradach sejmik zamojski zatwierdził z nieznacznemi poprawkami budżet powiatu na rok 1932/33. Ogólna suma wydatków budżetowych (wynosi zł. 875.049,62.

W wyniku uzupełniających wyborów do wydziału powiatowego wybrano pp. Charczuka i Węcławika (grupa rządowa).

Nowa agencja tel. i telegraficzna

W agencji pocztowej Sadurki, pow. puławskiego, zaprowadzono służbę telegraficzną i telefoniczną.

W objęciach ognia

Przed kilku dniami w zabudowaniach gospodarskich Jana Sawickiego, mieszkańca wsi Romanówka, pow. chełmskiego — powstał nagle pożar, który zniszczył całkowicie dom mieszkalny, sprzęty domowe i nagromadzone zboże, wartości ogólnej 2000 zł. Przyczyną pożaru było—jak zdołano ustalić—wadliwe urządzenie komina.

— Dnia 12 b. m. we wsi Łabuńki, pow. zamojskiego, wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem, na szkodę Braneckiego Jana i Wodyka Andrzeja spłonęły zabudowania gospodarskie oraz inwentarz żywy i martwy. Ogólne straty wynoszą 7.600 zł.

Napad na drodze

Wracający do domu mieszkaniec wsi Gromada pow. biłgorajskiego — Kazimierz Koper, został znienacka napadnięty przez kilku nieznanych mu osobników i b. dotkliwie pobity pałkami. Ciężko rannego przewieziono do szpitala na kurację, gdzie lekarz stwierdził pęknięcie czaszki. Przyczyn tego zagadkowego napadu nie udało się narazie stwierdzić, prawdopodobnie jednak miał on charakter zemsty osobistej. Sprawców napadu poszukuje policja.

Zatarg „elektryczny"

Od paru dni trwa ostry zatarg pomiędzy zarządem elektrowni miejskiej, a koncesjonowanemi instalatorami i zakładami elektrotechnicznemi.

Powodem zatargu, jak się dowiadujemy, jest zaostrzenie przepisów lokalnych elektrowni miejskiej w stosunku tak do abonentów jak i instalatorów.

Podobno w dniu wczorajszym firmy instalacyjne na znak protestu wstrzymały zgłaszanie wszelkich instalacyj do elektrowni miejskiej.

Przerwanie komunikacji autobusowej

na drogach państwowych

Z Lubartowa donoszą nam, że wskutek ogromnych zasp śnieżnych, powstałych podczas ostatnich opadów, komunikacja autobusowa na drodze państwowej Lubartów — Lublin została z dniem 16 b. m. przerwana.

Również wskutek zawieji śnieżnych przerwana została komunikacja na drodze państwowej № 9 (Lwowskiej) w dniu 16 b. m.

O wznowieniu ruchu natychmiast powiadomimy.

Śmiertelna bójka

Wieś Osowa w powiecie radzyńskim była przed kilku dniami widownią krwawej bijatyki na tle porachunków osobistych, jaką stoczyli dwaj mieszkańcy wspomnianej wsi: Sidor Władysław i Matejczuk Stanisław. Bardziej zapalczywy a rozwścieczony do najwyższego stopnia Matejczuk uderzył Sidora nożem w głowę, tak że ten po pięciu minutach wyzionął ducha. Mordercę aresztowano.

PROGRAM RADJOWY WARSZAWY

Czwartek 18 lutego

11.45 Codzienny przegląd prasy polskiej. 12.15 Odczyt rolniczy. 12.35 Koncert z Filharm. Warsz. 14.45 Płyty gramofonowe. 15.25 Wśród książek. 15.45 Komunikat dla żeglugi i rybaków. 15.50 Program dla dzieci: „Skarżypyta bez kopyta". 16.20 Lekcja francuskiego. 16.40 Płyty. 17.10 „Jak długo żyją zwierzęta". 17.35 Koncert popołudniowy. 19.15 Skrzynka pocztowa. 19.30 Wiadomości sportowe. 19.35 Płyty. 19.45 Prasowy dziennik radjowy. 20.00 Feljeton „Polska rodzina Szwejka. 20.15 Muzyka lekka i śpiew Mary Gabrieli. 21.25 Słuchowisko „Dies irae". 22.10 Płyty. 22.20 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 22.30 Muzyka taneczna.

Piątek 19 lutego

11.45 Codzienny przegląd prasy polskiej. 12.10 Płyty gramofonowe. 14.45 Płyty gramofonowe. 15.25 Odczyt dla nauczycieli „Trylogja Sienkiewicza". 15.45 Giełda pieniężna. 15.50 Transmisja ze Lwowa audycji dla chorych. 16.20 „Kondotjer włoski z XV w." 16.40 Płyty. 16.55 Lekcja angielskiego. 17.10 Odczyt. 17.35 Koncert popołudniowy ork. dętej. 19.15 Przegląd rolniczy. 19.30 Wiadomości sportowe. 19.35 Płyty. 19.45 Prasowy dziennik radjowy. 20.00 Pogadanka muzyczna. 20.15 Koncert symfoniczny z Filharm. Warsz. W przerwie feljeton. 22.40 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 22.50 Muzyka taneczna.

AUGUST GRYCHOWSKI.

Lubelskie w życiu i twórczości

J. Kochanowskiego.

W związku z uroczystością odsłonięcia pomnika J. Kochanowskiego w Lublinie ukazała się broszurka prof. dr. Hahna p. t. „Ziemia Lubelska w życiu i twórczości J. Kochanowskiego". Autor starał się zestawić sumiennie te utwory poety, które wskazują na jego związek z Lubelszczyzną, materjału jednak w zupełności nie wyczerpał. Ponieważ niezależnie od prof. Hahna zbierałem materjały do tego samego zagadnienia, mam możność uzupełnienia tych braków w niniejszym artykule.

Prof. Hahn na początku swej pracy informuje nas, że jednym z pierwszych dworów, w którym Kochanowski rozpoczął zawód dworzanina, był dwór Jana Firleja, nie wyjaśnia jednak, co skłoniło poetę do nawiązania stosunków z tym potężnym magnatem. Tłomaczy to już Pienkiewicz w swej monografji o Kochanowskim[1]). Oto piotr Firlej, pan na Dąbrowicy, wojewoda lubelski, a zarazem starosta radomski, pozostawał z ojcem poety Piotrem, sędzią grodzkim radomskim w stosunkach nietylko urzędowych ale i sąsiedzkich. Ta okoliczność mogła skłonić młodego poetę do szukania oparcia o synów wojewody Piotra, a przedewszystkiem o Jana, kasztelana bełskiego, następnie wojewodę lubelskiego i marszałka w. kor.

Omawiając pobyt poety u Jana Firleja, należałoby podać charakterystykę rodziny Firlejów, która szczyciła się posiadaniem dzielnych wojowników, wybitnych mężów stanu, znakomitych mówców i wielbicieli nauk i poezji. W życiu lubelszczyzny odegrali Firlejowie poważną rolę jako kolonizatorzy, krzewiciele oświaty i gorliwi propagatorzy nowinek religijnych.

Charakterystykę tego rodu związaćby można z tłem obyczajowem, z odmalowaniem środowiska, w którem się Kochanowski w lubelskiem obracał. Tło takie podmalował już częściowo Pienkiewicz[2]). Kochanowski, według niego, „towarzyszył Firlejowi na łowy, na których marznąc, układał chłodne wierszyki, dotrzymywał mu placu w wyszydzaniu duchowieństwa w tych fraszkach, pełnych dosadnego humoru, których wiele może nawet w Dąbrowicy powstało; bawił zresztą panią bełską opowiadaniami o włoskich i galskich kralnach, dopadał do Lublina dla wypitki lub awantury miłosnej, a w chwilach większego skupienia ducha opracowywał dawniejsze lub obmyślał nowe utwory".

Jan Firlej odziedziczył po ojcu dobra kockie nad Wieprzem, Dąbrowica zaś, gniazdo rodzinne Firlejów, wraz z miastem Lewartowem (dzisiejszym Lubartowem) dostała się działem bratu jego Mikołajowi[3]). Kochanowski, jako dworzanin Jana, bywał niejednokrotnie w Dąbrowicy, nie była ona jednak stałem miejscem jego pobytu, wojewoda bowiem miał swą rezydencję w Kocku[4]) (w pow. łukowskim). Oprócz Kocka odwiedzał poeta prawdopodobnie i Kazimierz, gdyż Jan Firlej piastował urząd starosty kazimierskiego i w Kazimierzu miał własny dom i śpichlerz[5]). Do tego ważnego ośrodka handlu zbożowego zaglądał poeta zapewne i później, gdy osiadł na stałe w Czarnolesie. W twórczości jego znajdujemy jedną tylko wzmiankę o Kazimierzu, a mianowicie w „Pamiątce Janowi Baptyście hrabi na Łęczynie"[6])

„...Zebrawszy poczet przyjaciół niemały
Tam, gdziejku niebu patrzą kazimierskie (skały
Puściłeś się do Gdańska po głębokiej Wiśle".

Do Jana Firleja zwraca się Kochanowski w łacińskiej fraszce „Ad Jo. Firleum",[7]) która tak brzmi w przekładzie Ejsmonda[8]).

„Rozważ, Firleju, żem te wszytki wirsze
pod gołem niebem ułożył.
Może zbyt chłodne? Lecz nie cieplej było
poecie, któren je tworzył".

Zdaniem Pienkiewicza[9]) fraszkę tę ułożył poeta w zimie podczas polowania z wojewodą. Pochwałą całego rodu Firlejów jest łaciński wiersz „In villam Dąbrovitiam"[10]).

„Gościu! skoro przestąpisz progi marmurowe
przed geniuszem onego miejsca pochyl głowę.
Firlejów dom ten chowa. O ich pięknej sławie
i o walecznych czynach w rycerskiej rozprawie
jeśliby przemilczeli spółobywatele
zaczęliby je chwalić w głos—nieprzyjaciele!"
(przekład Ejsmonda[11]).

Z wspomnianego w tej fraszce zamku o marmurowych progach pozostała dziś tylko jedna baszta. Niegdyś był to wspaniały renesansowy, jednopiętrowy zamek, wystawiony przez Piotra Firleja z arkadami na górze i na dole. Mury kończyły się u szczytu ozdobnemi blankami, w każdym narożniku wznosiła się baszta: frontowe miały po 8 ścian, tylne zaś po 6 ścian. Mury zamku rozebrano z czasem na budowę śpichlerza.[12])

(D. c. n.)

[1]) J. Kochanowskiego „Dzieła wszystkie — wyd. pomnikowe" t. IV str. 40, 77 i 228.

[2]) L. c. str. 233.

[3]) Boniecki „Herbarz polski" t. V, str. 290.

[4]) „Słownik geograficzny" t. IV, str. 233 i Windakiewicz „Życie dworskie J. Kochanowskiego". Przegląd Polski 1885 t. II. W Kocku umarł Jan Firlej i tam został pochowany w zborze protestanckim.

[5]) Boniecki l. c.

[6]) Wyd. pomnik. t. I, str. 377.

[7]) Wyd. pomnik. t. III, str. 243. Fraszkę tę pominął prof. Hahn.

[8]) „Pod lipą czarnoleską" str. 133.

[9]) L. c. t. IV.

[10]) L. c. III str. 227—8.

[11]) L. c. str. 127.

[12]) „Słownik geograf." t.

Popis szkolny Szkoły Muzycznej im. Moniuszki

Każdy popis młodych adeptów sztuki muzycznej jest w pewnym stopniu odbiciem charakteru, intencyj dydaktycznych i aspiracyj artystycznych całego ciała pedagogicznego danej uczelni. Podkreślam wyraz: „w pewnym" stopniu, albowiem ilustracja wiadomości muzycznych i umiejętności technicznych przez popisujących się uczniów zawsze jest zależna w dużej mierze od stanu duchowego nie obeznanego z estradą wykonawcy, jakoteż i odpowiedniego ustosunkowania się do niego audytorjum. W tym wypadku rola sprawozdawcy muzycznego jest dosyć utrudniona, i jeżeli pragnie on podać czytelnikom objektywnie oświetlony obraz, oraz jeżeli wolny jest od często nieświadomego nastawienia subjektywnego, to dla nieodzownie syntetycznego ujęcia całego zagadnienia pedagogicznego należy tu zajrzeć... za kulisy. Co też uczyniłem.

Z przyjemnością jednak muszę skonstatować, że owe wglądnięcie „za kulisy" nie dało mi podstaw do zasadniczego zmodyfikowania powziętego na popisie kryterjum, że pewne i konkretne wyniki pracy pedagogicznej profesorów Szkoły Muzycznej nad swoimi uczniami dały świadectwo celowej akcji kulturalnej jej rzecznikom.

Przejdźmy teraz do samego popisu.

Z klasy prof. Osuchowskiej wystąpiła młodociana Krysia Komarówna, która bardzo czysto i w dobrym rytmie odegrała „Jen de cercle" Scharvenki. Również z klasy fortepianowej prof. Lewickiego odegrały na dwa fortepiany „Roudo C-dur" Chopina ucz. IV kursu Janina Wiśniowiecka i ucz. III kursu Krystyna Chadajówna. Pani Wiśniowiecka jest poważnie zaawansowana technicznie, w pasażach dokładna i skupiona, zaś w dobrze wyrobionem dotknięciu, pomimo tremy, potrafiła uwypuklić niezrównaną kolorystykę Chopinowską, a operując dynamiką zupełnie poprawnie, potrafiła odtworzyć formę Ronda, w której nasz Chopin jest niezrównanym, stosunkowo zupełnie dobrze. Oczywiście, znacznie pomocną jej była p. K. Chadajówna, która panując nad rytmiką Ronda z pewnością, godną uznania, przyczyniła się znacznie dla osiągnięcia ogólnego sukcesu.

Z klasy skrzypcowej prof. Radzkiej grały: Halina Karpińska i Saul Bott w duecie Pleyl'a i Sara Federbuszówna — Seitz'a „Koncert D-dur—Allegro moderato"—wszyscy z kursu II-go. Szkoła prof. Radzkiej daje swoim uczniom walory uchwytne i przekonywujące, a mianowicie otacza troskliwą opieką smyczek i dba o gruntowne ustawienie lewej ręki, przez co intonacja u uczni naogół jest czystą i równą.

Klasa śpiewu solowego prof. Janiny Gwiazdeckiej wykazała z całem uwidocznieniem intensywność w pracy, umiętność w wyzyskaniu materjału wokalnego swych uczni, jako też w ich umuzykalnieniu. Uczenica III kursu p. Bronisława Pieńkowska w wykonaniu „Pieśni Solveigi" Griega wyjawiła już dobrze ustawione medjum i rejestr dolny, a i rejestr górny jest na dobrej drodze. Timbre głosu jest wartościowy o zabarwieniu srebrzystem, emisja lekka. Również interpretuje p. Pieńkowska zupełnie dobrze, a nadewszystko logicznie.

Z kolei pierwszy występ Marji Kunickiej wywołał dobre wrażenie. Jej bogaty materjał głosowy, o wyjątkowej barwie contra-alto, zdradza wielkie możliwości, o ile p. Kunicka metodycznie będzie kontynuować swe studja. Pieśń Beethovena „Pod mogiłą" odśpiewana była skromnie, ale i wdzięcznie; było parę szczęśliwych rzutów do „góry", było kilka ładnych i pełnych dźwięków na „dole".

Wreszcie śpiewał p. Feliks Gustowski, który już w wystawionej przed paru laty przez Kulczyckiego operze Moniuszki „Verbum nobile", wykazał nie przeciętne dane wokalne i sceniczne. Dziś p. Gustowski znacznie swój basso-cantanto skupił i scalił, ale oczywiście popracować musi i nad emisją, i nad oddechem i nad maską.

Reasumując powyższe co do klasy prof. Gwiazdeckiej należy podkreślić z całym naciskiem jej pozytywną metodę, która kontynuowana umiejętnie i z goddnym uznania poświęceniem daje konkretne i przekonywujące wyniki, czego się zaprzeczyć nieda. A są i efekty, chociażby nawet śpiew zespolowy „Po niszporach" z „Halki", który pomimo pewnych niedociągnięć i usterek, osiąga swój cel — daje dowód pracy, no i zachęca! A to jest tak ważne!

Przecież szykuje się wystawienie całej „Halki" i to siłami uczniowskiemi! I praca wre, a kto się interesuje — może się przekonać.

Z klasy organowej prof. Grzywy grało dwuch uczni z IV kursu: St. Krasowski i Jan Plechawski. Pierwszy grał równiej— drugi impulsywniej. St. Krasowski opanował Sonatę A-dur Mendelsohna dosyć gładko, zaś Jan Plechawski chociaż się zacinał to zaimponował zato pedałem. Klasa prof. Grzywy postawiona, zdaniem moim, dobrze.

Ogólne wrażenie z całego popisu I półrocza ze wszechstron dodatnie. Spodziewać się przeto należy, że roczny popis uczniów wykaże wyższy poziom artystyczny Szkoły Muzycznej i jeszcze lepszą formą.

Dobrym pomysłem jest powtórzenie popisu w przyszły piątek dla młodzieży szkolnej, na który szczerze zachęcam.

Władysław-Henryk Wierzbicki.

„Projekt reformy szkolnictwa"

sprawozdanie z referatu p. posłanki Jaworskiej

Dnia 14.II. b. r. o godzinie 17-ej w sali kasyna garnizonowego staraniem Z.P.O.K. odbył się odczyt p. posłanki Jaworskiej p.t. „Projekt reformy szkolnictwa".

Niezmiernie aktualne zagadnienie, ciekawie omawiane przez prelegentkę — przewodniczącą Komisji Oświatowej Sejmu, zgromadziło mnóstwo słuchaczy nietylko z sfer nauczycielskich lecz nawet z pośród młodzieży akademickiej i szkolnej.

Po krótkiem zapoznaniu z ogólnemi zasadami nowego projektu nakreśliła p. Jaworska własne stanowisko do powyższej ustawy jako posłanka i zarazem wiceprzewodnicząca Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Jako posłanka i wiceprzewodnicząca Z.N.P. podkreśliła demokratratyczne walości ustawy, widoczne w ułatwieniu młodzieży przechodzenia z jednego typu szkół do innego przy zachowaniu obowczesnej selekcji młodzieży najzdolniejszej, co zapobiega t.zw. „ślepym uliczkom"; doniosłość reorganizacji szkolnictwa zawodowego dostosowanego do potrzeb życia; zapewnienia należytego wychowania państwowego. Pewna wątpliwości nasuwałaby tylko dwutorowość kształcenia nauczycieli: w 3 letnich liceach i 2-u letnich pedagogjach. Poza tem p. posłanka dała wyczerpujące wyjaśnienia co do innych kwestji spornych, powszechnie atakowanych przez wrogie obozy prasy (pełnomocnictwo MWR. i OP.)

Po referacie wywiązała się dyskusja, głównie dotycząca szkolnictwa zawodowego. Liczne oklaski na zakończenie były najlepszym dowodem jak potrzebnem było objektywne oświetlenie tej sprawy

M. E.

Pan marsz. senatu Raczkiewicz w Lublinie

Onegdaj bawił w Lublinie p. marszałek Senatu, Raczkiewicz. Pan marszałek gościł u ks. rektora Kruszyńskiego.

Celem jego przyjazdu do Lublina było zapoznanie się z lubelskiem środowiskiem akademickiem. To też wieczorem p. marszałek w towarzystwie ks. rektora i przedstawicieli Bratniej Pomocy zwiedził Uniwersytet i Dom Akademicki.

Pan marszałek Raczkiewicz, jest prezesem naczelnego komitetu do spraw Pomocy Młodzieży Akademickiej.

Z Lublina i okolicy

Z TEATRU

Dziś o g. 7 w. specjalne przedstawienie dla wojska „Panna Maliczewska".

W piątek o 8.15 po cenach zniżonych od 80—2.50 gr. „Panna Maliczewska".

W sobotę o g. 3.30 pp. baśń „Miłościwy Pan Król Piernik III".

W próbach „Trójka hultajska".

REPERTUAR WIDOWISKOWY

TEATR MIEJSKI. „Dziś Panna Maliczewska".
KINO „CORSO". Dziś „Odwieczna Pieśń".
KINO „PALACE". Dziś „Hrabina Paryża".
KINO „ADRJA". Dziś „Indyjski Grobowiec".
KINO „ITALJA". Dziś „Pocałunek" z Gretą Garbo
KINO „UCIECHA". Dziś „Lotnik w płomieniach"
KINO „VENUS". Dziś „Awantury miłosne".
KINO „ERTEPEDE". Dziś „Książe Walji".

KRONIKA

— Z działalności Robotniczego Instytutu Oświaty i Kultury im. Stefana Żeromskiego Oddział w Lublinie. Lubelski Oddział Robotniczego Instytutu Oświaty i Kultury im. Stefana Żeromskiego urządza dnia 21 b. m. (niedziela) o godz. 18-ej we własnym lokalu przy ul. Narutowicza 48 uroczystość, związaną z obchodem pierwszej rocznicy założenia Robotniczego Instytutu w Lublinie. Na niniejszą uroczystość złożą się przemówienia o treści ideowej oraz bogata część artystyczna wykonana własnemi siłami członków.

— Polskie Towarzystwo Historyczne — Oddział Lubelski. W piątek dnia 19 lutego b. r. o godz. 6-ej wieczorem odbędzie się w sali VII-ej Uniwersytetu Lubelskiego posiedzenie P. T. H., na którem p. Piotr Nester wygłosi referat p. t. „Działalność kulturalna biskupa Padniewskiego w XVI w." Goście mile widziani.

— Koncert popularny orkiestry symfonicznej. Dziś t. j. 18 lutego o godz. 8.15 wiecz. odbędzie się w sali T-wa Muzycznego koncert popularny orkiestry symfonicznej przy udziale znanej śpiewaczki Szkoły Muzycznej p. Janiny Gwiazdeckiej. Na program koncertu składają się arcydzieła Schuberta, Paderewskiego, Azeńskiego, Karłowicza, Dworzaka, Skrjabina, Szymanowskiego, Rimskija - Korsakowa. Coraz bardziej krystalizujący się poziom naszej orkiestry symfonicznej pod energicznem i impulsywnem kierownictwem dyr. Eugenjusza Dziewulskiego oraz poważne walory artystyczne i wokalne prof. Janiny Gwiazdeckiej, dają gwarancję co do pierwszorzędnej formy i treści tego interesującego koncertu.

— Rozwód i prawa małżeńskie. W niedzielę, dnia 21 lutego o godzinie 11-ej rano odbędzie się w kinie „Ertepede" odczyt p. Wieniawy-Długoszewskiego n. t. „Rozwód i prawa małżeńskie".

Prelegent scharakteryzuje ustawodawstwo małżeńskie w innych państwach oraz omówi projekt prawa małżeńskiego opracowany przez Komisję Kodyfikacyjną. Ciekawy i aktualny temat zapewne zgromadzi wiele publiczności.

— Ze Związku Polskiej Młodzieży Demokratycznej. Dziś, o godzinie 20-ej w lokalu przy ul. Krak.-Przedmieście 68 (parter) odbędzie się zebranie ogólne referatowo-dyskusyjne.

Referat n. t. „Reforma szkolnictwa, a potrzeby syndykalistyczne" wygłosi p. senjorka, wizytatorka Janina Komornicka.

— Herbatka w gimnazjum wieczorowem dla dorosłych. We wtorek, dn. 16-go b. m., staraniem Samopomocy Koleżeńskiej Gimnazjum Wieczorowego, urządzona została herbatka mająca na celu nawiązania bliższego kontaktu pomiędzy profesorami i uczniami.

Nastrój panował b. miły i serdeczny. Okolicznościowe przemówienia wygłosili: p. dyr. Borysławski — junior, p. prof. Zagórski, z ramienia uczniów zaś przemawiał p. Kussyk. Pan profesor Steczek bawił zebranych zabawnemi satyrami.

— Pierwszy wypadek zamarznięcia. (z) Mimo, że zima tegoroczna nie daje się specjalnie we znaki i przechodzi naogół łagodnie — kroniki całego niemal kraju notują wypadki zmarznięcia. Nie ominęło to i Lublina, bo oto onegdaj wezwano Pogotowie Ratunkowe na ul. Unicką — gdzie w śniegu leżała nieprzytomna kobieta. Lekarz stwierdził zmarznięcie wskutek długiego przebywania na mrozie. Nieszczęśliwą kobietę, którą okazała się 42-letnia Ruchla Nadelsztajn; bezdomną — przewieziono w stanie groźnym do szpitala żydowskiego na kurację. Nadelsztajnowa nie mając środków do życia, zaczęła żebrać a będąc stale na dworze, padła z wycieńczenia na ulicy i tam zmarzła.

— Pogryziony przez psa. (z) Psia plaga w dalszym ciągu grozi swem niebezpieczeństwem spokojnym przechodniom. Wczoraj rano na przechodzącego ulicą 21-letniego Izaaka Pajczera, zam. Zamojska № 14 — wpadł z furją jakiś „bezdomny" kundel i pozostawił mu na łydce dwa potężne ślady swych ostrych „ząbków". Pajczer udał się do Pogotowia, gdzie udzielono mu pomocy. Takich wałęsających się „bezdomnych" kundli jest w Lublinie sporo. Warto by z nimi zrobić porządek.

— Energiczny lokator. (z) Właściciel domu przy ulicy Piaskowej № 9, Stefan Majewski, miał bardzo energicznego lokatora w osobie p. Ignacego Stępnia, który nie mogąc „prawdopodobnie" ugodowo dojść do porozumienia z właścicielem, zajął samowolnie strych. Nie pomogły protesty i krzyki i cała sprawa znalazła się w policji, na skutek skargi złożonej w komisarjacie P. P. na krewkiego lokatora.

— Węgiel, żarówka i sanki. Na szkodę Paneckiej Władysławy, zam. Konopnicka 6, skradziono węgiel z komórki wartości 5 zł.

— Serweta Antoni — zam. Lubartowska 23, dozorca domu, zameldował o kradzieży żarówki z korytarza wartości 2 zł. 20 gr.

— Nagrodzki Edmund, zam. Bychawska 77, zameldował o kradzieży sanek dziecinnych, wartości 5 zł. Czego już dzisiaj nie kradną...

Kalendarze zaprowadziły go do więzienia

Ciekawa sprawa karna znalazła się w tych dniach na wokandzie sądu Okręgowego z Lublina na sesji wyjazdowej w Kraśniku. Na ławie oskarżonych zasiadł sołtys wsi Grabówka, gminy Annopol, pow. janowskiego, Stanisław Biernat, człowiek poważny, liczący sobie 50 lat życia. Obowiązki swoje pełnił on należycie i ku zadowoleniu swych władz przełożonych. Trzeba jednak nieszczęścia, że w grudniu 1930 roku, fabryka maszyn M. Wolski i S-ka w Lublinie przysłała do wsi pewną ilość kalendarzy rolniczych, które sołtys z tytułu powierzonych mu obowiązków miał doręczyć adresatom. Tymczasem nikt we wsi kalendarza nie otrzymał, natomiast posypały się skargi „na pocztę, niepunktualność" i tp. Ktoś ciekawy zaczął tę sprawę badać. Po nitce do kłębka, natrafiono na trop. Okazało się, że kalendarze przywłaszczył sobie sołtys, dla jakich celów nie wiadomo, dość że przywłaszczył. Zrobił się krzyk we wsi, który odbił się echem w policji. Rozpoczęło się śledztwo, dochodzenia, aż wreszcie sprawa zawędrowała do władz prokuratorskich, które z kolei wytoczyły nieuczciwemu sołtysowi sprawę z art. 578 cz. I i III kk. t.j. o przywłaszczenie. Na rozprawie wina oskarżonego została udowodniona, wobec czego Sąd wydał wyrok, skazujący Biernata na 3 miesiące więzienia i zapłacenie kosztów sądowych, zawieszając jednocześnie wykonanie kary na okres lat pięciu. Kalendarzowa afera sołtysa z Grabówki jest przedmiotem ożywionych rozmów we wsi, streszczających się właściwie do jednego zdania: mała rzecz a...

(z).

650-letnia rocznica zapisania przez księcia Mestwina Pomorza Polsce

W związku z 650-letnią rocznicą zespolenia Pomorza z Polską, przekazanego aktem donacyjnym dnia 15 lutego 1282 r. przez ostatniego księcia pomorskiego Mściwoja II przedstawicielowi Piastów — Przemysławowi II, odbyło się w ub. poniedziałek w kościele św. Jana w Toruniu nabożeństwo dziękczynne, cejebrowane przez ks. prałata Wyszyńskiego. Na nabożeństwie byli obecni przedstawiciele władz. Ponadto w nabożeństwie wzięły udział delegacje stowarzyszeń ze sztandarami.

Z okazji tej wiekopomnej rocznicy „Dzień Pomorski" wydał specjalny 40-stronicowy numer, który zawiera m. in. artykuł p. wojewody Kirtiklisa, wywiad dowódcy O. K. VIII gen. Pasławskiego, oraz cały szereg wybitnych prac pióra znawców życia gospodarczego polskiego. Numer ten poświęcony jest specjalnie propagandzie Pomorza i portu w Gdyni.

Uroczystość jeszcze raz podkreśla niezbite prawa historyczne Polski do Pomorza.

Wyjaśnienie

Wobec licznych zapytań napływających do redakcji—jaki jest nasz stosunek do artykułów zamieszczanych w rubryce „Nadesłane", wyjaśniamy raz na zawsze, że artykuły te są płatne jak w każdem piśmie i redakcja odpowiedzialności za nie nie bierze i niekoniecznie zgadza się z ich treścią.

ODPOWIEDZI OD REDAKCJI.

P. Bohdan Bieńkowski w/m: Z prawdziwą przyjemnością przeczytaliśmy list Pana i z największą rozkoszą zaakceptowaliśmy do druku kilka zadań, z pośród nadesłanych nam. Cieszy nas, że nasze „Rozrywki umysłowe" zyskały jeszcze jednego „gorącego" sympatyka, który śmiało twierdzi, że gimnastyka umysłu jest niezbędną „na dzisiejsze czasy"... Za szczere życzenia, red. Siedziński osobiście dziękuje.

P. St. St. w/m.: Nawet kosz redakcyjny chciał pęknąć ze śmiechu, po skierowaniu doń pańskiego arcydzieła!

P. „Orgo" w/m.: Współpracę pana najchętniej przyjmujemy i prosimy o nadesłanie czegoś, a nawet osobiste skomunikowanie się z red. Siedzińskim.

Kino „PALACE" Teatr
Szpitalna 11.

DZIŚ! i DNI NASTĘPNYCH! DZIŚ!
premjera największego przeboju sezonu p. t.

HRABINA PARYŻA

10 aktów tragedji kochającej kobiety.
Nowa realizacja i nowe opracowanie wielkiego reż. Joe May'a — jako niepodzielna całość.
W rolach gł.: EMIL JANNINGS, WŁ. GAJDAROW, MIA MAY, EWA MAY i ERIKA GLASNER.

Początek codz. o godz. 5 pp., soboty, niedziele i święta o g. 3 pp. Ostatni seans o g. 10 wiecz.
Do obrazu ściśle zastosowana ilustracja śpiewno-muzyczna pod dyrekcją p. Cz. SZPILFOGLA.
Ceny miejsc: od 50 groszy do 1 zł.

Kino- „ADRJA" Teatr

WIELKI PODWÓJNY FILM
INDYJSKI GROBOWIEC
W rol. gł.: MIA MAY, CONRAD VEIDT, LIA DE PUTTI, BERNARD GÖTZKE, PAWEŁ RYCHTER.
Jako drugi film:
KRZYŻOWA DROGA BIAŁYCH NIEWOLNIC

NA SCENIE! Zmiana nadprogramu NA SCENIE!
3 CONRADI 3
Wspaniała gra barw. Niewidziane dotychczas, elektro-efekta świetlne.

Ceny biletów: na I-szy seans od 25 gr. do 40 gr. następne seanse od 40 gr. do 70 gr.
Początek w dni powszednie o g. 4 pp., w soboty niedziele i święta o g. 2 pp.

Nr. 2791.

Komornik Sądu Grodzkiego w Lublinie rewiru 4-go przy ul. 3-go Maja № 14 zamieszkały, na zasadzie 1030 post. cywiln. podaje do wiadomości publicznej, że 18 lutego 1932 r. od godz. 10 zrana w domu № 3 przy ul. Zamojskiej odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Wacława Paprockiego, składających się z mebli, oszacowanych na 600 zł.

Spis rzeczy i szacunek ich przejrzany być może w dniu licytacji. 302

Kino „CORSO"

Od wtorku 16 lutego 1932 r.
Wielka premjera!

Arcyfilm DŹWIĘKOWO-ŚPIEWNY — króla reżyserów E. A. DUPONT'A p. t.

ODWIECZNA PIEŚŃ

W rolach głównych: **MARY GLORY, HENRYK GARAT** i znakomita śpiewaczka **Miriam Elias**

Cud reżyserji, wystawy i gry! Krynica czarujących melodji!

Nadprogram! DODATKI DŹWIĘKOWE! Nadprogram!

Początek seansów o godz. 5,15 popoł., ostatni seans o godz. 10 wiecz. Ceny miejsc normalne. Bilety wolnego wejścia oraz passe-partout z wyjątkiem urzędowych i prasowych — nie ważne.

DROBNE OGŁOSZENIA

ZGUBIONO weksel na 300 zł. inblanco z wystawienia Tomasza Zalewskiego — który unieważniam. 270

ZGUBIONO książeczkę wydaną przez P.K.U. Lublin na imię Szloma Daniel Kichelmacher, rocz. 1902. 273

PIANINA, fortepiany i fisharmonje nowe i używane po cenach niskich, gotówką i na raty. Strojenia, korekta, kupno używanych. Lublin, ul. Zamojska 13, tel. 14-38—Jan Grzegorzewski. 208

Drobne ogł. 10 gr. za wyraz

Nr. 155/32.

Komornik Sądu Grodzkiego w Lublinie, rewiru 3-go przy ul. Ogrodowej Nr. 7 zamieszkały na zasadzie 1030 art. Post. Cywiln. podaje do wiadomości publicznej, że 23 lutego 1932 r. od godz. 10 zrana w domu Nr. 10 przy ulicy 3-go Maja odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Lucjana Jarosińskiego, składających się z 6000 książek beletrystycznych oszacowanych na 1000 zł. 00 gr.

Spis rzeczy i szacunek ich przejrzany być może w dniu licytacji. 298

Nr. 3267/31

Komornik Sądu Grodzkiego w Lublinie, rewiru 3-go przy ul. Ogrodowej Nr. 7 zamieszkały, na zasadzie 1030 art. Post. Cywiln. podaje do wiadomości publicznej, że 23 lutego 1932 r. o godz. 10 zrana w domu Nr. 50 przy ul. Lubartowskiej odbędzie się licytacja ruchomości, należących do F-my „F-ka Wag W. Hess", składających się z mebli biurowych maszyn do pisania i maszyn fabrycznych oszacowanych na 3180 zł. 00 gr.

Spis rzeczy i szacunek ich przejrzany być może w dniu licytacji 297

Nr. 210/32.

Komornik Sądu Grodzkiego w Lublinie, rewiru 3-go przy ul. Ogrodowej Nr. 7 zamieszkały, na zasadzie 1030 art. Post. Cyw. podaje do wiadomości publicznej, że 23 lutego 1932 r. od godz. 10 zrana w domu Nr. 3 przy ul. Powiatowej odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Noecha Zylberrajcha składających się z mebli oszacowanych na 1040 zł.

Spis rzeczy i szacunek ich przejrzany być może w dniu licytacji. 296

Nr. 2991/31

Komornik Sądu Grodzkiego w Lublinie, rewiru 3-go przy ul. Ogrodowej Nr. 7 zamieszkały, na zasadzie 1030 art. Ust. Post. Cyw. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 26 lutego 1932 r. od godz. 10 zrana w domu Nr. 8 przy ul. Wieniawskiej odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Juljana Wójtowicza składających się z mebli oszacowanych na 5200 zł.

Spis rzeczy i szacunek ich przejrzany być może w dniu licytacji. 295

Nr. 254/32.

Komornik Sądu Grodzkiego w Lublinie, rewiru 3-go przy ul. Ogrodowej Nr. 7 zamieszkały, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cywiln. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 26 lutego 1932 r. od godz. 10 zrana w domu Nr. 16 przy ul. Lubartowskiej odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Chany Edelsziej zam Precelman składających się z wagi, cukru, mydła, mąki i inn. oszacowanych na 510 zł.

Spis rzeczy i szacunek ich przejrzany być może w dniu licytacji. 294

Nr. 2321/31

Komornik Sądu Grodzkiego w Lublinie, rewiru 3-go przy ulicy Ogrodowej Nr. 7 zamieszkały, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cywiln. podaje do wiadomości publicznej, że 1 marca 1932 r. od godz. 10 zrana w domu Nr. 2 przy ul. Kapucyńskiej odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Witolda Arciszewskiego składających się z biżuterji oszacowanych na 462 zł.

Spis rzeczy i szacunek ich przejrzany być może w dniu licytacji. 293

Nr. 366, 365/32.

Komornik Sądu Grodzkiego w Lublinie, rewiru 3-go przy ul. Ogrodowej Nr. 7 zamieszkały, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cywiln podaje do wiadomości publicznej, że 1 marca 1932 r. od godz. 10 zrana w domu Nr. 3 przy ul. Radziwiłłowskiej odbędzie się licytacja ruchomości, należących do F-my B-cia Menkes składających się z mebli, maszyny do pisania i obrazów olejnych oszacowanych na 707 zł.

Spis rzeczy i szacunek ich przejrzany być może w dniu licytacji. 292

Nr. 2722/31

Komornik Sądu Grodzkiego w Lublinie, rewiru 3-go przy ul. Ogrodowej Nr. 7 zamieszkały, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 1 marca 1932 r. od godz. 10 zrana w domu Nr. 1 przy ul. Browarnej odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Szachny Szujera składających się z mebli oszacowanycy na 500 zł.

Spis rzeczy i szacunek ich przejrzany być może w dniu licytacji. 291

Nr. 69/32.

Komornik Sądu Grodzkiego w Lublinie rewiru 3-go przy ul. Ogrodowej Nr. 7 zamieszkały, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. podaje do wiadomości publicznej, że, w dniu 1 marca 1932 r. od godz. 10 zrana w domu Nr. 9 przy ul. Staszica odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Abrama Magiera składających się z pianina f. „Fibiger" oszacowanych na 650 zł.

Spis rzeczy i szacunek ich przejrzany być może w dniu licytacji. 290

Nr. 410/32.

Komornik Sądu Grodzkiego w Lublinie, rewiru 3-go przy ul. Ogrodowej Nr. 7 zamieszkały, na zasadzie 1030 art. Post. Cywiln. podaje do wiadomości publicznej, że 1 marca 1932 r. od godz. 10 zrana w domu Nr. 8 przy ul. Wieniawskiej odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Biura Rachunkowości Rolnej, Handlowej i Porad Skarbowych składających się z mebli, maszyny do pisania i inn. oszacowanych na 1195 zł.

Spis rzeczy i szacunek ich przejrzany być może w dniu licytacji. 289

Nr. E. 3984/31.

Komornik Sądu Grodzkiego w Lublinie, rewiru 6-go przy ul. Narutowicza Nr. 43 zamieszkały, na zasadzie 1030 art. Ust. Post. Cyw. podaje do wiadomości publicznej, że 23 lutego 1932 r. od godz. 10 zrana we wsi Ratoszyn gm. Chodel pow. lubelskiego odbędzie się licytacja ruchomości należących do Stanisława Woźniakowskiego składających się z inwentarza żywego oszacowanych na 600 zł.

Spis rzeczy i szacunek ich przejrzany być może w dniu licytacji. 288

Nr. E. 1750/31.

Komornik Sądu Grodzkiego w Lublinie, rewiru VI-go egz. przy ul. Narutowicza № 43 zamieszkały, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 24 lutego 1932 r. od godz. 10 zrana we wsi i gm. Konopnica, pow. lubelskiego odbędzie się licytacja ruchomości należących do Jana Skołupskiego, składających się z inwentarza martwego oszacowanych na zł. 500, lecz stosownie do art. 1070 U. P. C. mogą być sprzedane niżej oszacowania.

Spis rzeczy i szacunek ich przejrzany być może w dniu licytacji. 287

Nr. E. 1682/31.

Komornik Sądu Grodzkiego w Lublinie, rewiru VI-go egz. przy ul. Narutowicza № 43 zamieszkały, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 24 lutego 1932 r. od godz. 10 zrana we wsi i gm. Konopnica, pow. lubelskiego odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Jana Gołębiowskiego składających się z inwentarza żywego i martwego oszacowanych na zł. 738.

Spis rzeczy i szacunek ich przejrzany być może w dniu licytacji. 286

Nr. E. 663/31.

Komornik Sądu Grodzkiego w Lublinie, rewiru VI-go egz. przy ul. Narutowicza 43 zamieszkały, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 23 lutego 1932 r. od godz. 10 zrana we wsi Majdan Radliński, gm. Chodel, pow. lubelskiego odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Szczepana Dubila składających się z inwentarza żywego i martwego oszacowanych na zł. 600, lecz stosownie do art. 1070 UPC. mogą być sprzedane niżej oszacowania.

Spis rzeczy i szacunek ich przejrzany być może w dniu licytacji. 285

Nr. E 3923/31.

Komornik Sądu Grodzkiego w Lublinie rewiru VI-go egz. przy ul. Narutowicza № 43 zamieszkały, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 23 lutego 1932 r. od godz. 10 zrana we wsi Majdan Borowski gm. Chodel, pow. lubelskiego odbędzie się licytacja ruchomości należących do Jana Millera składających się z inwentarza żywego i martwego, mebli i pościeli oszacowanych na zł. 528.

Spis rzeczy i szacunek ich przejrzany być może w dniu licytacji. 284

Nr. E. 702/31.

Komornik Sądu Grodzkiego w Lublinie rewiru VI-go egz. przy ul. Narutowicza 43 zamieszkały na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cywiln. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 23 lutego 1932 r. od godz. 10 zrana w Lopienniku, gm. Chodel, pow. lubelskiego odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Jerzego Kochanowskiego składających się z inwentarza żywego i martwego, samochodu i mebli oszacowanych na zł. 14700, lecz stosownie do art. 1070 UPC. mogą być sprzedane niżej oszacowania.

Spis rzeczy i szacunek ich przejrzany być może w dniu licytacji. 283

Nr. E. 4290/31.

Komornik Sądu Grodzkiego w Lublinie rewiru VI-go egz. przy ul. Narutowicza № 43 zamieszkały na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 24 lutego 1932 r. od godz. 10 zrana w maj. Snopków, gm. Jastków odbędzie się licytacja ruchomości należących do Kazimierza Piaszczyńskiego składających się z inwetarza martwego i fortepianu oszacowanych na zł. 1600, lecz stosownie do art. 1070 UPC. mogą być sprzedane niżej oszacowania.

Spis rzeczy i szacunek ich przejrzany być może w dniu licytacji. 282

Nr. E. 3617/31.

Komornik Sądu Grodzkiego w Lublinie rewiru VI-go egz. przy ul. Narutowicza 43 zamieszkały, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 24 lutego 1932 r. od godz. 10 zrana we wsi Tomaszowice gm. Jastków, pow. lubelskiego odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Józefa Palucha składającch się z inwentarza żywego, martwego, zboża oraz wagi oszacowanych na zł. 700.

Spis rzeczy i szacunek przejrzany być może w dniu licytacji. 281

Nr. E. 919/30.

Komornik Sądu Grodzkiego w Lublinie, rewiru VI-go egz. przy ul. Narutowicza Nr. 43 zamieszkały, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 24 lutego 1932 r. od godz. 10 zrana w kol. Lipniak gm. Konopnica, pow. lubelskiego odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Józefa Kockiego składających się z inwentarza martwego i żywego oraz zboża oszacowanych na zł. 475.

Spis rzeczy i szacunek ich przejrzany być może w dniu licytacji. 280

Nr. E. 3615/31 r.

Komornik Sądu Grodzkiego w Lublinie, rewiru VI-go egz. przy ul. Narutowicza № 43 zamieszkały, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 24 lutego 1932 r. od godz. 10 zrana w kol. Lipniak, gm. Konopnica, pow. lubelskiego odbędzie się licytacja ruchomości należących do Jana Pietraka składających się z inwentarza żywego oszacowanych na zł. 850.

Spis rzeczy i szacunek ich przejrzany być może w dniu licytacji. 279

Nr. E. 4255/31 r.

Komornik Sądu Grodzkiego w Lublinie, rewiru 6-go przy ul. Narutowicza Nr. 43 zamieszkały, na zasadzie 1030 art. Ust. Post. Cyw. podaje do wiadomości publicznej, że w dn. 24 lutego 1932 r. od godz. 10 zrana we wsi Uniszowice gm. Konopnica, pow. lubelskiego odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Juljana Turskiego składających się z młocarni motorowej oszacowanych na zł. 1000.

Spis rzeczy i szacunek ich przejrzany być może w dniu licytacji. 278

Nr. E. 4102/31 r.

Komornik Sądu Grodzkiego w Lublinie, rewiru 6-go egz. przy ul. Narutowicza Nr. 43 zamieszkały, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 24 lutego 1932 r. od godz. 10 zrana we wsi Motycz gm. Konopnica, pow. lubelskiego odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Stanisława Bogusza składających się z inwentarza żywego i martwego oszacowanych na zł. 533.

Spis rzeczy i szacunek ich przejrzany być może w dniu licytacji 277.

Redakcja i Administracja: Lublin, Plac Litewski 1. Telefon Redakcji i Administracji Nr. 2-43. Skrzynka pocztowa Nr. 50. Administracja czynna od godziny 8-ej rano do godz. 6-ej wiecz. Redakcja czynna cały dzień. W niedziele i święta tylko od godziny 5-ej do 7-ej wieczorem. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY: bez odnoszenia miesięcznie 3.25, kwartalnie 9.75, rocznie 39.—, z odnoszeniem do domu miesięcznie 3.75, kwartalnie 11.25, rocznie 45. Z przesyłką pocztową miesięcznie 4 zł., kwartalnie 12 zł., rocznie 48 zł., zagranicą miesięcznie 8 zł., kwartalnie 24 zł., rocznie 96 zł. Dla pracowników państwowych, komunalnych, wojskowych i policji z odbiorem w Administracji zł. 2.75, z odnoszeniem zł. 3.25 i z przesyłką pocztową zł. 3.75.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz 1-milimetrowy lub jego miejsce przed tekstem 45 gr., w tekście 30 gr. za tekstem 20 groszy (w układzie 8 szpalt). Nadesłane i Nekrologi 25 groszy. Drobne za jeden wyraz 10 gr. W niedziele i święta o 25 proc. drożej. Za treść ogł. płatnych wydawnictwo nie odpowiada. Administracja przyjmuje ogłoszenia do g. 6 w. Później o 25 proc. drożej.

Redaktor naczelny JÓZEF CZECHOWICZ. Sekretarz Redakcji i Red. Odpow.: ZYGMUNT GROCHOWSKI. Odbito w Drukarni Udziałowej — Plac Litewski 1, tel. 2-43